

**Wyrok z dnia 22 listopada 1996 r.  
II UKN 17/96**

**W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd nie jest zobowiązany do pouczenia strony o obowiązku ustanowienia pełnomocnika. Strona, w tym postępowaniu, może działać osobiście z wyjątkiem wniesienia kasacji (art. 393<sup>2</sup> § 1 KPC).**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kuźniar, SA Mieczysław Bareja.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 1996 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Tadeusza Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z.G. o rentę inwalidy wojennego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Adwokat Lech C., pełnomocnik Tadeusza Ł., wnioskodawcy w sprawie, wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 1996 r. Wyrokiem tym Sąd Apelacyjny oddalił rewizję Tadeusza Ł. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń w Zielonej Górze z dnia 19 marca 1996 r., którym oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego w Z.G. odmawiającej Tadeuszowi Ł. prawa do renty inwalidy wojennego.

Sąd Wojewódzki rozpatrując odwołanie przeprowadził dowód z opinii pięciu biegłych lekarzy sądowych różnych specjalności, odpowiednich do zgłaszanych przez wnioskodawcę dolegliwości, które łączył on ze służbą wojskową pełnioną w latach 1944-1947. Biegli zaliczyli badanego do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Nie stwierdzili inwalidztwa jakiegokolwiek grupy w związku z działaniami wojennymi. Biegli podkreślili, że niedosłuch rozpoznany u wnioskodawcy jest miernego stopnia, wiąże się z fizjologiczną utratą słuchu. Biegli zwrócili też uwagę, że po zakończeniu wojny, wnioskodawca pracował w latach 1952-55 jako dyżurny ruchu PKP, co sugeruje, że miał dobry słuch.

Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu wyroku dokonał szczegółowych ustaleń stanu faktycznego. Na podstawie dokumentacji lekarskiej określił, jakie schorzenia wnioskodawcy łączyć można ze służbą w wojsku w czasie II wojny światowej i po przeprowadzeniu analizy opinii biegłych stwierdził, że jedynym schorzeniem jakie można łączyć ze służbą w wojsku jest schorzenie podżuchwowych węzłów chłonnych, które nie powoduje inwalidztwa.

Sąd Apelacyjny oddalając rewizję wnioskodawcy wobec braku podstaw do jej uwzględnienia, uznał za prawidłowe ustalenia Sadu Wojewódzkiego i podkreślił, że prócz biegłych lekarzy, o braku u wnioskodawcy inwalidztwa związanego ze służbą na

froncie w Wojsku Polskim od 20 marca 1944 r. do 26 marca 1947 r. wypowiedziały się także obie komisje lekarskie w toku postępowania przed organem rentowym.

Kasacja, w której strona ją wnosząca zrzekła się przeprowadzenia rozprawy (art. 393<sup>8</sup> § 3 KPC), zawiera zarzut istotnych uchybień procesowych i wniosek o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzut naruszenia przepisów postępowania, to przede wszystkim według wnoszącego kasację - niezawiadomienie wnioskodawcy przez Sąd o konieczności ustanowienia pełnomocnika oraz niewyjaśnienie sprawy, polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów dla ustalenia źródła niedosłuchu. Źródłem takim mogą być, w ocenie wnoszącego kasację zeznania świadka Zbigniewa K.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja została, rozpoznana zgodnie z wnioskiem, na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 393<sup>8</sup> § 3 KPC, ponieważ strona przeciwna w ciągu dwóch tygodni od doręczenia jej kasacji, nie zażądała przeprowadzenia rozprawy.

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Wbrew twierdzeniu wnoszącego kasację, sąd, w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest obowiązany do pouczenia strony o obowiązku ustanowienia pełnomocnika, albowiem w tym postępowaniu strona może działać osobiście (poza wniesieniem kasacji). Nie ma przepisu, który obligowałby sąd do tego rodzaju działania. Dlatego też ten zarzut kasacji jest pozbawiony podstaw prawnych. Ponadto nie można podzielić wywodów kasacji co do tego, że zaskarżony wyrok zawiera istotne uchybienia proceduralne, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy (art. 393 pkt 2 KPC).

Postępowanie przed Sądem I instancji, którego wyniki wszechstronnie ocenił Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, było przeprowadzone w sposób nie zawierający jakichkolwiek uchybień proceduralnych. Tym bardziej więc nie można mówić o uchybieniach istotnych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a tylko takie uczyniłoby kasację usprawiedliwioną.

Na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że w sprawach dotyczących przyczyny inwalidztwa decydujące są opinie biegłych i dokumenty lekarskie, a nie zeznania świadków.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====